goniec codzienny

Wilno
CZWARTEK
22 lipca 1943
Nr. 616
Cena w Wilnie 5 fen.

# Potężne straty sowieckie od dn. 5 lipca

**Do 19-go lipca zniszczono ponad 4.000 czołgów, 2.201 dział, 1.080 miotaczy granatów i zestrzelono 2.344 samoloty sowieckie. — Na wschodnim odcinku Sycylii odparto nieprzyjacielskie ataki**

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 21 lipca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Nad rzeką Mius i nad środkowym Dońcem również wczoraj naprózno próbował nieprzyjaciel przełamać wielkimi siłami piechoty i czołgów niemiecki front obronny. Gwałtowne nieprzyjacielskie ataki i natarcia odbywały się na zmianę z własnymi kontratakami. Walki trwają nadal.

Również w rejonie Orła zwłaszcza na wschód i północ od miasta w dalszym ciągu odbywa się ciężka bitwa odpierająca. W południowej części tego odcinka krwawo odparto przeprowadzone na szerokim froncie ataki sowieckie i zlikwidowano miejscowe włamania.

W dniu wczorajszym wojska niemieckie zniszczyły 133 sowieckie czołgi.

W czasie od 5 do 19 lipca w ciężkich walkach ofensywnych i odpierających na froncie wschodnim wzięto 45.172 jeńców; oddziały armii lądowej, broni SS i artyleria przeciwlotnicza powietrznych sił zbrojnych rozbiły 4.827 czołgów, zaś eskadry lotnicze zniszczyły jeszcze kilkaset czołgów sowieckich. Poza tym zdobyto lub zniszczono 2.201 dział oraz 1.080 miotaczy granatów. W tym samym czasie zestrzelono 2344 samoloty sowieckie.

Na Morzu Czarnym niemiecka łódź podwodna zatopiła frachtowiec o pojemności 2.000 TRB i w zatoce Kronsztackiej przybrzeżne baterie marynarki wojennej zapaliły pociskami duży holownik. Można się liczyć z jego zniszczeniem.

Pod osłoną gęstej mgły, przedsięwziął nieprzyjaciel w nocy na 20 lipca wielkimi siłami prób lądowania na północnym wybrzeżu Norwegii pod Vardoe.

W natychmiast podjętym skoncentrowanym ogniu wszystkich przeznaczonych do obrony wybrzeża jednostek armii lądowej, marynarki wojennej i lotnictwa, próba lądowania nieprzyjaciela załamała się zupełnie. Przeciwnik musiał się wśród gęstej mgły cofnąć ze stratami.

Na zachodnim odcinku frontu sycylijskiego niemiecko-włoskie grupy bojowe przeprowadziły nakazane ruchy planowo i bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela. Na wschodnim odcinku odparto liczne ataki wojsk brytyjskich i miejscowe włamania oczyszczono w natychmiastowym kontrataku.

W walce z nieprzyjacielską flotą transportową również wczoraj osiągnięto duże sukcesy. Podczas już wspomnianego ataku zespołu ciężkich niemieckich samolotów bojowych na Maltę w nocy na 20 lipca zapalono bombami urządzenia portowe La Valetta i zbombardowano 7 wielkich nieprzyjacielskich transportowców, z których najmniej trzy trzeba uważać za zniszczone.

Niemiecki zespół ścigaczy przeprowadził nocą akcję przeciwko zajętemu przez nieprzyjaciela portowi w Syrakuzach i zatopił w niespodzianym ataku 2 kontrtorpedowce i jeden parowiec o pojemności 3.000 TRB. Drugi wielki okręt uszkodzono ciężko celną torpedą.

## 400 milionów katolików
### żąda oszczędzenia Rzymu

BUENOS AIRES. (DNB). Zanim doszły tu wiadomości o bombardowaniu Rzymu, katolickie pismo poranne „Pueple" wystąpiło energicznie przeciw możliwości ataku lotniczego na Rzym. Katolicy całego świata cieszyli się. jak oświadcza pismo, że wojna zaoszczędziła kościoły katolickie we Francji i z bólem przyjęli wiadomość o częściowym zburzeniu katedry w Kolonii. 400 milionów katolików żąda obecnie, aby Rzym był zaoszczędzony. Poza znaczeniem kulturalnym i artystycznym jest to miasto pielgrzymek chrześcijańskich i stolica chrześcijaństwa. Zburzenie Rzymu nie miałoby decydującego znaczenia na przebieg wojny, lecz oznaczałoby tylko, że sztuka i religia mają mniejsze znaczenie niż dobra czysto materialne, jak na przykład — tuzin statków handlowych lub kawałek ziemi.

## *Prasa rzymska*
### o ataku terrorystycznym na Rzym

RZYM (DNB). Dodatkowo do powiadomienia o terrorystycznym ataku na Rzym donosi agencja Stefani, że gangsterzy powietrzni ostrzeliwali z karabinów maszynowych na placu głównym dzielnicy Prenestino ludność, składającą się głównie z kobiet i dzieci, gdy śpieszyły one do schronów. Ostrzeliwanie to spowodowało dużo ofiar. Bombardowano również instytucję dobroczynną, w której znajdowało przytułek 500 sierot. Główny dowódca włoskich oddziałów policyjnych Hazon i naczelnik jego sztabu Barengo zostali w drodze do nawiedzonych części miasta zabici bombą.

Sekretarz partii, minister Scorza, udał się natychmiast po zakończeniu ataku do poszkodowanych miejsc, gdzie dawał wskazówki odnośnie udzielania pierwszej pomocy.

W artykułach wstępnych rzymska prasa poranna daje wyraz oburzeniu na ten nikczemny anglo-amerykański terror. „Ponieważ atak", jak oświadcza „Popolo di Roma", „odbył się przy pełnym świetle dziennym, wróg nie mógł chybić swych celów i trafiał we wszystko, w co tylko chciał: w cmentarz, poliklinikę, zabudowania uniwersyteckie, szpitale i instutucje dobroczynne, a przedewszystkim w bazylikę San Lorenzo.

Cały Manhattan i wszystkie drapacze chmur, całe Stany Zjednoczone i ich miasta, fabryki i porty nie mogą ani pięknością ani tradycją mierzyć się z tym kościołem. Teraz naród włoski dowiedział się, jaki jest rzeczywisty zamiar wroga, mianowicie atak na życie narodu. Stefani pisze: „U wszystkich Rzymian uczucie nienawiści do gangsterów powietrznych tylko się zwiększyło. Ludność nie robiła sobie nigdy iluzji, że atak na Rzym nie będzie dokonywany. Będzie ona ze stałością i odwagą spoglądać na tę próbę, która stawia Rzymian w pierwszej linii walczącego frontu Włoch".

## Dziennik japoński piętnuje
### terror anglo-amerykański

TOKIO. (DNB). Gazeta japońska „Hotschi Schimbun" pisze, że sąd przyszłej historii uzna Roosevelta i Churchilla za głównych winowajców niszczenia bezcennych wartości kulturalnych Europy. Gazeta ta stwierdza, że Anglia z Ameryką uprawiają planowy terror powietrzny względem bezbronnych miast i burzą bezkrytycznie skarby kultury całej ludzkości oraz z całą świadomością mordują bezbronnych ludzi cywilnych, kobiety i dzieci. W ciągu historii Europę często nawiedzały wojny, zawsze niszcząc jej miasta i zabijając ludzi, lecz nigdy jeszcze nie była ona wystawiona na taki planowany napad terrorystyczny, jak obecnie ze strony t. zw. narodów kulturalnych Anglii i Ameryki. Ruiny jednego z najcenniejszych gmachów gotyckich Europy, katedry kolońskiej, oskarżają Anglików i Amerykanów w równej mierze jak czynią to dzieci i kobiety, które padły ofiarą ich terroru. Jest wprost śmieszne, gdy obecnie dowództwo anglo-amerykańskie usiłuje ubrać się w płaszcz sprawiedliwości i oświadcza, że są to ataki odwetowe. Twierdzenie takie dawno już zostało odparte przez najnowszą Białą Księgę niemieckiego ministra spraw zagranicznych. Lecz szczytem zakłamania jest zapewnienie Roosevelta, że będą oszczędzane świątynie i urządzenia religijne, gdy już w dwa dni później Anglicy i Amerykanie zburzyli jeszcze 12 kościołów we Włoszech i słynną katedrę Karola Wielkiego w Akwizgranie. Tutaj najlepiej ujawniło się przed całym światem całe zakłamanie Anglo-Amerykanów. Tymi słowami kończy dziennik japoński swą skargę na piratów powietrznych.

## Włoski komunikat wojenny

RZYM, 20 lipca. (DNB). Kwatera Główna armii włoskiej podaje:

Spotęgowany napór przeciwnika na pozycje oddziałów Osi na Sycylii jest nadal zawzięcie powstrzymywany.

Na wschód od Sycylii włoskie łodzie podwodne zatopiły jeden parowiec o pojemności 8.000 TRB i storpedowały inny parowiec o wielkim tonażu. Włoskie samoloty torpedowe trafiły w jeden statek handlowy średniej wielkości i w jeden okręt wojenny nieokreślonego bliżej typu.

Na przystani Augusty i w porcie La Valetta uszkodziły bombowce włoskie i niemieckie statki nieprzyjacielskie, stojące na kotwicy.

Szkody, spowodowane trzygodzinnym atakiem na Rzym amerykańskich eskadr lotniczych, składających się z kilkuset bombowców czteromotorowych, — są bardzo wielkie. M. in. ciężko trafiono i częściowo zburzono gmachy, stanowiące świętość religijną i naukową oraz dzielnicę robotniczą. Najbardziej ucierpiała bazylika San Lorenzo, cmentarz Verano, dzielnica uniwersytecka, kompleks gmachów poliklinik, oraz domy mieszkalne dzielnic Prenestina i Latina.

Stwierdzona dotychczas liczba ofiar wśród ludności cywilnej wynosi 166 zabitych i 1.659 rannych.

Ludność zachowała karność i spokój podczas i po nalocie.

Artyleria przeciwlotnicza i samoloty myśliwskie zestrzeliły 7 maszyn nieprzyjacielskich.

Celem ataków powietrznych przeciwnika w nocy ubiegłej był Neapol i mniejsze miasta Kampanii i Latium. Nadesłano stamtąd wiadomość o drobnych szkodach i nieznacznych stratach wśród ludności.

## Sukcesy niemieckich samolotów
### nad Atlantykiem

BERLIN. (DNB). W dniu 18. 7. odbyły się kilkakrotne walki powietrzne pomiędzy niemieckimi samolotami bojowymi a bombowcami brytyjskimi, jakie zastosował nieprzyjaciel do zwalczania niemieckich łodzi podwodnych. Zestrzelono przy tym jeden wielki hydroplan brytyjski typu „Sunderland" i jeden bombowiec typu „Whitley" w wyniku walki z niemieckim „Ju 88".

Hydroplan brytyjski został wielokrotnie trafiony w tułów i płaszczyzny skrzydeł i eksplodował, padając do morza. Bombowiec „Whitley" rozerwał się już w powietrzu po pierwszym jego trafieniu.

Niemieckie samoloty bojowe również skutecznie zwalczyły dwa inne bombowce czteromotorowe. Obydwa te samoloty były wielokrotnie trafione i zmuszone do zrzucenia swych bomb głębinowych. Silnie dymiąc zawróciły one i uniknęły swego ostatecznego zniszczenia.

## *Lotnictwo rumuńskie*
### w walkach na Wschodzie

BERLIN (DNB). Oddziały rumuńskiej broni powietrznej biły się nadzwyczaj walecznie w ciężkich walkach odpierających ostatnich dni na froncie Wschodnim. Jednostki bojowe i pikujące powietrzne sojusznika Niemiec dokonywały ponownych ataków na pozycje wypadowe i ciężką broń przeciwnika na froncie rzeki Mius oraz na odcinku Kubani.

## Spotkanie Duce z Führerem

Kwatera Główna Wodza Niemiec. (DNB). Wódz Niemiec i Duce spotkali się w poniedziałek, 19 lipca w pewnym mieście Włoch Północnych. Omawiane zagadnienia treści wojennej.

## Król rumuński Michał
### zlustrował bazy marynarki i lotnictwa nad Czarnym Morzem

BUKARESZT (DNB). Jak wynika z urzędowego komunikatu, zlustrował król Michał w zeszłym tygodniu bazy morskie i lotnicze, a także urządzenia obrony wybrzeża nad Czarnym Morzem. Jednocześnie królowa-matka zwiedziła szpital w obrębie wybrzeża.

## Protest Papieża

RZYM. (DNB). Z polecenia papieża odwołano na najbliższe dni wszystkie posłuchania urzędowe i prywatne. Koła watykańskie zaznaczają, że w zarządzeniu tym zawiera się protest osobisty papieża, ogłoszony wobec opinii całego świata.

## Bazylikę San Lorenzo
### bombardowano wielokrotnie

RZYM. (DNB). Jak podaje agencja Stefani, według oświadczenia Ojców Kapucynów, opiekujących się Bazyliką San Lorenzo, zniszczenia tej świątyni nie można przypisywać zrzuconej na oślep jednej bombie. Samoloty bowiem wielokrotnie przelatywały nad kościołem, zrzucając kilka bomb.

BERLIN (DNB). Według wiadomości z Londynu, strażnik pieczęci lordów, hrabia Cranborne, wyraził w Izbie Lordów swój pogląd na bombardowanie Wiecznego Miasta z nieporównanym cynizmem.

## Pismo serbskie o anglo-amerykańskiej
### polityce morderstw

BELGRAD. (DNB). W sprawie otwartego przyznania się angielskiego do morderstw, dokonywanych na cywilnej ludności krajów europejskich, pisze belgradzki dziennik „Novo Vreme", że tego rodzaju oświadczenie przechodzi możność pojmowania ludzi będących przy zdrowych zmysłach. Świat kulturalny staje ze zgrozą przed tak wielką brutalnością i bezwzględnością. Na jednym poziomie stoi też rzucanie napełnionych materiałami wybuchowymi wiecznych piór i innych przedmiotów, jak to po raz czwarty obecnie stało się w Serbii wiadomym. Anglicy z bezgraniczną nienawiścią godzą w narody, które nie służą ich interesom. Te morderstwa niewinnych kobiet i dzieci będą miały jednak ten skutek, że następna generacja nie zapomni anglo-amerykańskich przestępstw i wyciągnie z tego odpowiednią naukę.

## Angielskie oddziały spadochronowe
### zniszczone pod Katanią

BERLIN (DNB). Trwający już od pięciu dni bezskuteczny brytyjski atak na Katanię rozpoczął się od wysadzenia przez przeciwnika na tyłach niemieckich linij zabezpieczających, niezbyt silnych oddziałów spadochronowych.

Gdy została zniszczona pierwsza fala skoczków spadochronowych i żołnierze niemieccy poczęli zbierać leżące w pobliżu spadochrony, ciężkie działa okrętów wojennych zasypały tę przestrzeń setkami granatów. Jednocześnie zjawiły się samoloty nieprzyjacielskie i po zrzuceniu bomb świetlnych opuściły dalsze wojska spadochronowe.

Niemiecki podoficer z dziesięciu żołnierzami przystąpił do walki z 30 Anglikami, którzy przybliżyli się do niemieckich żołnierzy pod silnym ogniem karabinów maszynowych. Doszło do zaciętej walki wręcz, podczas której angielscy strzelcy spadochronowi zostali zniszczeni. Podobny los spotkał i inne oddziały nieprzyjacielskie, które wylądowały z powietrza i jeszcze w ciągu nocy przestrzeń ta została znowu uwolniona od nieprzyjaciela.

Rozproszone resztki zostały następnego dnia zaatakowane i unieszkodliwione przy oczyszczaniu terenu.

—oOo—

BERLIN (DNB). Przez nagle otwarty huraganowy ogień ciężkiej broni pewnego wschodniopruskiego pułku piechoty po poprzednio dokładnie przeprowadzonym wywiadzie co do stanowisk sowieckich nad Newą, zostało w dniu 17.7 zniszczonych 20 stanowisk bojowych, jedno stanowisko artylerii przeciwlotniczej i jeden bunker mieszkalny. Napad ogniowy nastąpił po dokładnym nastawieniu armat na upatrzone cele tak gwałtownie, że stanowiska nieprzyjacielskie zostały rozbite pierwej niż Sowiety mogły pomyśleć o jakiejkolwiek obronie.

## Rzeczoznawca węgierski o rzezi
### *w Winnicy*

BUDAPESZT (DNB). Prasa budapeszteńska opublikowała obszerny wywiad, jakiego udzielił pewnemu przedstawicielowi MTI rzeczoznawca węgierski o wykopaliskach w Winnicy, profesor medycyny sądowej Uniwersytetu Budapeszteńskiego, Orsos. Zaznaczył on, że w Winnicy znaleziono już przeszło 10.000 trupów i że liczba zamordowanych ofiar ukraińskich prawdopodobnie jest jeszcze znacznie większa. Ukraińcy, zamordowani w sposób zdradziecki przez bolszewików, z małymi wyjątkami należeli do klasy robotniczej i włościańskiej. Rany ich charakteryzują sposób zabijania morderców GPU. Zawsze to jest znany strzał w tył głowy.

# Ofiary w Winnicy

## Kim byli wymordowani?

RÓWNO. Wieść o okrutnych morderstwach dokonanych na Ukraińcach w Winnicy obiega dzisiaj cały świat. Wieściom tym przysłuchują się wszystkie kulturalne narody i przekonywują się, że rządy bolszewizmu, który działalność swą rozpoczął krwawym terrorem w roku 1917, i dzisiaj posługują się tymi samymi metodami. Masowe groby w Winnicy stanowią dokument krwawego terroru Stalina.

W zbiorowych grobach winnickich znaleziono w czterech piątych zwłoki ukraińskich robotników, którzy przemienieni w niewolników pracowali w stalinowskich kołchozach albo w fabrykach w miastach. Obok nich znaleziono zwłoki księży i członków gmin religijnych. Wymordowane w Winnicy ofiary stanowią dowód, że w raju robotników i włościan nikt nie był pewien swego życia, albowiem celem bolszewizmu było i pozostało do dzisiaj zkolektywizowanie masy również pod względem duchowym, tak by ona tępo i z oddaniem się spełniała pracę niewolniczą na rzecz żydowskich panów. „Wrogów ludu" szukała i znajdowała najbardziej szatańska instytucja, jaką zna historia świata, stalinowska tajna policja, czy to będzie Czeka, GPU czy też NKWD, we wszystkich warstwach narodu, we wszystkich zawodach, wśród ludzi wszelkiego wieku i we wszystkich okolicach kraju. Po masowym wymordowaniu kontrrewolucjonistów po roku 1917 przechodziły wciąż jeszcze przez ziemię sowiecką fale masowych aresztowań i rozstrzeliwań. Tężyzna komisarzy znajdowała już w każdym wypadku przyczynę i podstawę do aresztowania.

Wymordowanych w Winnicy Ukraińców można podzielić na siedem grup. Główną część stanowią robotnicy kołchoźniani. Przede wszystkim wchodzą tutaj jednak w grę wieśniacy, ludzie posiadający bardzo małą ilość gruntu, których podejrzewano, że mimo wieloletniej pracy w kołchozie żywią w duszy nienawiść do bolszewizmu. Najmniejsze podejrzane odezwanie się wystarczało, by skazać ich na strzał w kark. Ponieważ szpiclami sowieckimi byli nie tylko młodzi komuniści, lecz bardzo często właśnie starzy poważni ludzie, których zmuszano do tej służby pod groźbą kary śmierci, do uszu komisarzy dochodziły istotnie najmniejsze nawet uwagi.

Druga grupa objęła przede wszystkim wszystkich byłych duchownych, którzy w poprzednich latach uniknęli rozstrzelania. Przy tym było rzeczą obojętną, czy w międzyczasie pogodzili się oni z nowym systemem i przywykli do swego obecnego niewolniczego bytowania.

Trzecią grupę stanowią zwłoki tych, których podejrzewano o kontakt z elementami antybolszewickimi. Do tych należał każdy, kto kiedykolwiek został ukarany lub uwięziony przez NKWD. Każdy krewny, znajomy, a nawet przygodny człowiek musiał oczekiwać, że bez śledztwa, bez wymienienia mu nawet nazwiska wroga ludu, zostanie zaaresztowany, zesłany lub rozstrzelany. W ten sposób każde aresztowanie pociągało za sobą dalsze echa i doprowadzało do nowych aresztowań. Następnie zależnie od wyroku komisarza zsyłano aresztowanych do robót przymusowych lub uśmiercano.

Oddzielną grupę stanowią wszyscy podejrzani o kontakt z zagranicą. Kartka pocztowa, którą oficjalnie ocenzurowała centrala moskiewska, wystarczała w końcu do tego, by stać się przyczyną aresztowania. Przy wymordowanych w Winnicy znaleziono cenzurowaną korespondencję z Rumunią lub Łotwą, którą to korespondencję zasekwestrowano podczas rewizji domowej i oznaczono w protokule jako podejrzane dowody rzeczowe. W pewnym wypadku wystarczyło zbieranie zagranicznych znaczków pocztowych do skazania na strzał w kark, w innym zaś wypadku nawet wymiana motyli. Zestawienie odkrytych w Winnicy przedmiotów zawiera też jako przyczynę rozstrzelania album kartek pocztowych z Włoch.

Piąta grupa wyrasta z prześladowań religijnych bolszewizmu. Do roku 1936 uczęszczanie na nabożeństwo rzucało jedynie cień podejrzenia na mężczyzn i na kobiety. Później jednak praktyki religijne pociągały za sobą bez wyjątku aresztowania i rozstrzał. Członków gmin religijnych tępiono doszczętnie. I tak mieszkańcy wsi Łoźnia i Gachuraj w okręgu Ohmelny utworzyli kółko biblijne. 20 członków tego kółka, w tej liczbie cztery kobiety, zostało rozstrzelanych. Zwłoki ich zdołano już odnaleźć w Winnicy.

Szósty rodzaj prześladowań skierowany był przeciwko mniejszościom narodowym, którym zgodnie z konstytucją zagwarantowana była pełna swoboda. Należy tutaj trochę Polaków lub też osób innych mniejszości narodowych, których zwłoki znaleziono w zbiorowych mogiłach. Również Ukraińców z Galicji uważano oficjalnie za niebezpiecznych dla reżimu sowieckiego. Oskarżenie nie zawierało jednak nigdy przynależności do tej narodowości, lecz jako powód aresztowania podawano stale jakiś inny motyw.

W końcu NKWD ścigało również wszystkich członków aparatu partyjnego i rządowego, którzy nie byli bezwzględnie pewnymi komunistami. Szpiegowanie ich odbywało się pod hasłem: „wzmocnienia aparatu sowieckiego i partyjnego". Ponieważ kilku członków komitetu centralnego w Kijowie aresztowano w czasie pewnego procesu, stracono też w Winnicy dwuch sekretarzy partii jako wrogów ludu, którym zarzucono kontakt z kijowskimi czynnikami partyjnymi.

Fala masowych aresztowań i rozstrzeliwań nie ustała w Związku Sowieckim nigdy od roku 1917 do dzisiaj. Dwa specjalnie wysokie rekordy osiągnęły te aresztowania w r. 1929 i 1930 podczas wprowadzania systemu kolektywnego i w latach 1936 do 1938, kiery Sowiety szczególnie silnie rozbudowywały swój przemysł zbrojeniowy, albowiem w tym tkwił szatański pierwiastek wszystkich aresztowań, że stosowano je specjalnie silnie po ogłoszeniu olbrzymich przedsięwzięć. Najpierw zapowiadano n. p. budowę jakiejś elektrowni albo jakiegoś kanału. Następnie zjawiały się aresztowania dla uzyskania robotników do tych przedsięwzięć. Aresztowani mieli, jak się wyrażali bolszewicy, zyskać na zesłaniu możność oczyszczenia się. To też istotnie wciąż zwalniano do swej ojczyzny z powrotem po kilku nawet orderami odznaczonych wygnańców. W ten sposób starano się ukazać masowe areszty, w niewinnym świetle i tym lepiej ukryć ślady masowych rozstrzeliwań.

Ludność ukraińska — a niema prawie ani jednej rodziny, którąby nie miała choćby jednego wygnańca — dowiaduje się dzisiaj na podstawie wykrycia masowych morderstw w Winnicy, gdzie tysiące ludzi zakończyło swe życie. Lecz nie tylko Ukraińcy, lecz cały świat winien i musi się dowiedzieć o okrutnej metodzie Stalina i jego żydowskich pomocników. Żołnierze niemieccy na froncie wschodnim osłaniają dzisiaj swą bronią narody przed podobnym losem.

(„Königsberger Allgemeine Zeitung").

# Nowe sukcesy japońskiego lotnictwa

TOKIO. (DNB). Według powiadomienia cesarskiej kwatery głównej, japońska marynarka wojenna w dniu 15 lipca zaatakowała stanowiska nieprzyjacielskie na wyspie Robiana z grupy wysp Salomona i przyczyniła tam dotkliwe straty. W walce powietrznej zestrzelono 19 z prawie 50 samolotów nieprzyjacielskich. Japońskie straty wynoszą 10 samolotów.

Podczas dalszego ataku powietrznego w dniu 17 lipca na wyspy Vanicoro na południe od Santa Bruż, na Tumlagi i Guadalcanar uszkodzono bombami różne nieprzyjacielskie jednostki bojowe i inne statki, które tu stały na kotwicy. W walkach powietrznych, które się odbyły w dniu 17 lipca podczas nieprzyjacielskiego ataku lotniczego, stracił nieprzyjaciel łącznie 58 samolotów z mniej więcej 160 atakujących. Straty japońskie wynosiły dziewięć samolotów.

# Kobiety! Pracą w Rzeszy pomagacie wywalczyć zwycięstwo

# Obwieszczenie

## Dotyczy: Uiszczenia podatku osobistego w Wilnie

Wszystkie osoby fizyczne, które zamieszkiwały w dniu 1. lipca 1943 r. w mieście Wilnie, muszą bez specjalnego wezwania najpóźniej do dnia 20 listopada 1943 r. uiścić w inspekcji przychodów urzędu finansowego miasta Wilna (Bischof — Matulevicius Str. 4) ustalony zarządzeniami Generalkommissar'a na Litwie z dnia 1 grudnia 1941 i z 14 lipca 1942 r. podatek osobisty za rok 1943, a mianowicie w następującej wysokości:

1) a) Mężczyźni od 18 do 20 lat i od 50 do 60 lat po 10 RM i od 20 do 50 lat po 15 RM rocznie.

b) kobiety od 18 do 20 lat i od 40 do 50 lat po 8 RM i od 20 do 40 lat po 12 RM rocznie.

2) Dla osób, które utraciły swą zdolność do pracy od 40 do 60%, zniża się podatek o 50%.

3) Zniżka podatkowa dla obarczonych dziećmi podatników wynosi: po 15% na każde dziecko.

4) Wolne od podatku są:

a) osoby, które opłacają podatek dochodowy lub podatek od wynagrodzeń;

b) osoby, które 1 lipca 1943 r. nie osiągnęły jeszcze wieku 18 lat lub przekroczyły wiek lat 60 (dla mężczyzn) względnie 50 lat (dla kobiet);

c) osoby, które utraciły ponad 60% swej zdolności do pracy;

d) kobiety zamężne;

e) funkcjonariusze policji.

Prawo do zmniejszenia względnie do zwolnienia od podatku musi być udowodnione odpowiednimi załącznikami.

Nie opłacone do wyznaczonego terminu podatki będą ściągane w drodze przymusowej. W tym wypadku podatnik ponosi koszta ściągnięcia.

Celem uniknięcia ścisku w dniach przed ostatecznym terminem zapłaty uprasza się podatników do wcześniejszego uiszczenia podatku.

Z polecenia Burmistrza
**Szef urzędu finansowego miasta Wilna.**

Wilno, 6 lipca 1943 r.

# Przeżycia bratanicy Lwa Tołstoja w sowieckim raju

## Takie życie pędziła bratanica Tołstoja wśród bolszewików. — Konfiskata wszelkiego mienia. — Zmuszona do zamieszkania w stajni. — Mąż zesłany na wygnanie

Jej fotografia z lat młodości, fotografia, którą hrabina Tołstoj przechowuje w zniszczonej torebce, fotografia, która należy do niewielu przedmiotów, jakie jej pozostawili bolszewicy, przedstawia pełną, kwitnącą twarz dwudziestoletniej niewiasty, ocieniona lekko powagą, lecz ze swobodnym jasnym spojrzeniem w życie. Lata ciężkich burz przeszły nad tym życiem i 59-letnia obecnie kobieta, która urodziła się w r. 1884 w Bobrujsku, wyryte ma na swym obliczu ślady największej biedy i duchowych wstrząsów. Tylko jeden rok przebywała Olga Aleksiejewna (hrabina Tołstoj) w Bobrujsku, następnie przybyła do Moskwy. Mając osiem lat ujrzała swego stryja w Moskwie.

W roku 1908 wyszła za mąż za pewnego notariusza. Oboje wiele wycierpieli od oprawców sowieckich. Najwięcej jednak wycierpiał jej mąż, gdy władzę zagarnęły Sowiety. Aresztowano go i wywieziono do obozu koncentracyjnego jedynie z tego powodu, ponieważ ożenił się z hrabianką Tołstoj. Bito go i włóczono po obozach, a przez trzy miesiące więziono wśród jak najgorszych warunków w Briańsku. Hrabina Tołstoj wyjechała do Brańska i prosiła, by zwolniono jej męża, gdyż jest on niewinny. Oznajmiono jej, że może kupić i przynieść złoto a wówczas mąż jej zostanie zwolniony. Na to odpowiedziała ona, że ludzie nie sprzedadzą jej złota a ona nie posiada też tyle pieniędzy, by kupić taką ilość złota, ile żądano za uwolnienie jej męża. A następnie zjawił się jej mąż pewnej nocy pod oknem, brudny, z długą pomierzwioną brodą; nie poznała go. Był wolny, lecz odebrano mu wszystko, wielki dom, meble, fortepian, krowę — jednym słowem wszystko, pozostawiono im jedynie stajnię, z której mogli sobie zrobić pokój. Ta wolność była nie tylko wtrąceniem w skrajną nędzę, lecz oznaczała także trwałą niewolę. Notariuszowi zabroniono wykonywania swego zawodu. Hrabina Tołstoj grywała w kinie na fortepianie, lecz w końcu i tego jej zabroniono, gdyż miejsce swoje ustąpić musiała pewnej komunistce. Żyła ze swoim mężem z dochodu, jaki dawał ich mały ogród i z tego, co przysyłała synowa.

Działo się to w Sochiniczach. W r. 1937 mąż jej został bez żadnego powodu aresztowany i przewieziony do Smoleńska. Stamtąd zesłano go na wygnanie do Gorkiego. Raz w miesiącu wolno mu napisać list i raz w miesiącu można mu było wysyłać paczkę, lecz rzadko z tego sądzone było korzystać. Pisał, że źle mu się powodzi i że mu zęby wypadają. Odczuwał brak soli a wyżywienie było kiepskie. Praca jego polegała na robieniu chodaków.

Hrabina Tołstoj nigdy już nie ujrzała swego męża i nie wie, gdzie on dzisiaj przebywa i jak mu się powodzi. Jej samej zabrały Sowiety nie tylko cały majątek, lecz także wszystkie dokumenty i fotografie z wyjątkiem tych niewielu, które udało się jej ukryć. „Wszystko będzie inaczej" powiada ona, przeżywszy wyswobodzenie od samowoli sowieckiej w Chiszdra. „Jeszcze trwa wojna, trzeba być ze wszystkiego zadowolonym i nie można mieć żadnych pretensyj, czasy na to są za poważne. Ważne jest tylko to, że przyszłość będzie dobra, dobra dla narodu rosyjskiego; tak musi być". Sowiety nie potrafiły zabić w niej wiary w przyszłość, jest ona niezłomna a jedynym życzeniem hr. Tołstoj jest przyczynić się w miarę swych sił do lepszego jutra.

# Władze tureckie skupują zboże

## Środki zaradcze na szmugiel zbożem

ANKARA. Władze tureckie zaostrzyły środki zaradcze na szmugiel zbożem do Syrii. Szmugiel ten był tolerowany przez brytyjskie i gaullistowskie władze okupacyjne w Syrii i zmierzał do obejścia przez ten bezprawny „import" turecki zakaz eksportu. W celach ochrony nowego zbioru Turcja zmuszona została do zorganizowania ostrej służby kontrolnej nad granicą Syrii. Stan zbiorów przewiduje się jako dobry. Rząd zastrzegł sobie prawo skupu 75% ogólnych zbiorów. Do zakończenia skupu przez państwo wszelki prywatny handel zbożem jest wzbroniony.

# Rockefeller o stanie zaopatrzenia Ameryki Poł.

MADRYT (DNB). Dyktator gospodarczy Stanów Zjednoczonych, Nelson Rockefeller, mający decydować o międzykontynentalnych stosunkach gospodarczych Ameryki, jak podaje „Arriba", ujął przed senatem w Waszyngtonie wyniki swej podróży do Ameryki Iberyjskiej w ten sposób, że słaby urodzaj w krajach południowo-amerykańskich nie pozwala im na samowystarczalność i jednoczesne zaopatrywanie Ameryki Północnej. Obecne trudności zaopatrzenia, powodujące w Brazylii nawet konieczność wprowadzenia normowania chleba, są wywołane, oprócz niezwykle utrudnionych warunków transportowych, jeszcze ograniczeniem wytwórczości rolnictwa.

# Wydawanie kartek żywnościowych na 19 okres wyżywieniowy

Zgodnie z zarządzeniem Wydziału Aprow.-Gospod. m. Wilna z dniem 22 lipca rozpocznie się wydawanie kartek żywnościowych i na mleko na 19 okres aprowizacyjny (od 26 lipca do 22 sierpnia) mieszkańcom m. Wilna. Rejonowe punkty rozdzielcze wydawać będą kartki do dnia 30 b. m. Urzędy i przedsiębiorstwa, które wyraziły swą zgodę na zaopatrzenie swoich robotników i pracowników w karty żywnościowe i na mleko w miejscach ich pracy, otrzymują kartki w Punktach Rejonowych na zasadach zawartych w ogłoszonych w prasie miejscowej zarządzeniach Wydziału Aprowizacyjno-Gospodarczego miasta Wilna z dnia: 11 lipca, 3 i 26 sierpnia, z 2 października i 25 listopada 1942 r., 19 marca, 15 czerwca i 5 lipca 1943 r.

Wydawanie kart żywnościowych i na mleko będzie dokonane w porządku alfabetycznym w następującej kolejności:

22 lipca będą wydawane kartki tym osobom, których nazwiska rozpoczynają się na litery: A, B, C, Č, D, E, Ė,

23 lipca na litery: F, G, H, I, Į, J i Y,

24 lipca na litery: K, L, M, N, O i P,

26 lipca na litery: R, S, Š i T,

27 lipca na litery: U, Ū, V, Z, Ž.

Dnia 28 lipca wydawane będą kartki tym osobom, które z ważnych powodów nie mogły otrzymać takowych w oznaczonym terminie.

Dnia 29 lipca wszystkie urzędy, przedsiębiorstwa i punkty rozdzielcze kart wyliczają się z wydanych kart żywnościowych i na mleko przed Rejonowymi Punktami Rozdzielczymi. Stałym mieszkańcom po upływie terminu kartki żywnościowe i na mleko wydawane nie będą.

Karty otrzymać może: właściciel mieszkania albo jeden z pełnoletnich członków rodziny. Karty żywnościowe wydawane będą za okazaniem ważnego dowodu tożsamości, na którego podstawie można ustalić: tożsamość, wiek i miejsce zamieszkania danej osoby. W wątpliwych wypadkach może być zarządzone okazanie poświadczenia rządcy albo właściciela domu — iż dana osoba rzeczywiście pod danym adresem zamieszkuje.

W celu otrzymania kartek żywnościowych i na mleko należy bezwzględnie okazać dokument urodzenia dziecka w oryginale lub odpisie. W okresie przygotowawczym do wydawania kart, sprawdzania list urzędów i przedsiębiorstw oraz wydawania kart (od 19 do 31 lipca włącznie) Rejonowe Punkty Rozdzielcze nie będą przyjmowały interesantów. Wyjątki mogą być robione tylko w wypadkach nagłej potrzeby. K.

# Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie **prenumeraty na m-c następny** do dnia 25-go każdego miesiąca.

**Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.**

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

# Jedna dywizja czołgów niemieckich łamie 10-krotną przewagę przeciwnika

BERLIN (DNB). Podczas kontr ataków na północ od Orła rzucił bolszewicy do walki w dn. 14 lipca bardzo znaczne siły również przeciwko odcinkowi pewnej pomorskiej grupy bojowej. Po gwałtownym ogniu huraganowym wielu dział i ciężkich miotaczy granatów natarł przeciwnik, mając wielokrotną przewagę. W długotrwałych, przechylających się na tę i tamtą stronę walkach, stawiali żołnierze niemieccy waleczny opór przeciwnikowi. Pięciokrotnie raz po raz niweczyli oni szturmy bolszewików, stosując unikanie ich uderzeń oraz kontr ataki.

W toku ciężkich walk odpierających przepuścił pewien feld febel sztabowy dwa czołgi sowieckie mimo, a następnie wziął pod ogień od tyłu, tkwiących na czołgach strzelców sowieckich. Po zestrzeleniu części ogniem karabinu, trafiły jego kule obydwu dowódców czołgów. Wreszcie, posługując się granatami ręcznymi, zniszczył on resztę piechoty towarzyszącej atakowi oraz obsługi czołgów. Dopiero po tym wszystkim ustąpił ten feldfebel sztabowy przed następnymi falami strzelców nieprzyjacielskich po uprzednim wystrzelaniu wszystkich naboi i granatów ręcznych. Jednak zanim jeszcze napierający bolszewicy dosięgli obydwu unieruchomionych czołgów T 23, zapaliły je nadeszłe w międzyczasie ciężkie jednostki niemieckie.

Jednak skutkiem ustawicznego atakowania świeżymi siłami udało się przeciwnikowi zyskać na terenie na tym odcinku frontu. W osiągniętych lokalnych punktach swego włamania umacniali się bolszewicy coraz więcej. Wreszcie 9 dywizji sowiebojowej dwuch brygad pancerne zaatakowały na odcinku linii bojowej rwuch brygad pancernych niemieckich. Pomimo to udało się jednej tylko niemieckiej dywizji pancernej, w porę posuniętej naprzód pomimo gwałtownej ulewy po mocno rozmiękłych drogach, — powstrzymać posunięcie się naprzód prawie 10-ciokrotnej przewagi przeciwnika. Jeszcze w noc swego przybycia na teren walki dywizja niemiecka wdała się w walkę, zamknęła miejsce włamania i zniszczyła podczas odrzucania przeciwnika, do południa dnia następnego — 29 czołgów sowieckich i silne oddziały strzelców.

Jak wielka siła bojowa tkwi w niemieckich dywizjach pancernych, dowiodła tego pewna dywizja pancerna, użyta do walki na południe od Orła. Po niespodziewanym przełamaniu głęboko sięgających pozycyj nieprzyjacielskich, natknęła się ona na silne oddziały czołgów, pośpiesznie sprowadzone przez bolszewików. Dowódca dywizji niemieckiej rzucił dla odparcia kontrataku swe czołgi i broń po ścigową pancerną przeciw nieprzyjacielowi, którego czołgi przedostały się już aż do linii oddziałów piechoty.

Trzy ciężkie czołgi sowieckie już znajdowały się tuż przed wysuniętym naprzód stanowiskiem bojowym dowódcy dywizji. Pomimo to jednak dowódca ten wydawał rozkazy, nie przestraszywszy się strzelających czołgów i sam już mając rany od odłamków granatów. Atak odparto. W tej jednej tylko walce zniszczyła ta dywizja 71 czołgów sowieckich, w tej liczbie również te 3, które ostrzeliwały stanowisko bojowe dywizji i zostały pokonane w walce na bliski dystans. Jak umie niemiecka piechota rozprawiać się z nieprzyjacielskimi brygadami pancernymi, wykazała pewna, często już odznaczająca się dywizja badeńsko-wirtenberska. Broniąc swych stanowisk, zdobytych na południe od Orła, — przeciw licznym bateriom i czołgom, utrzymała ona bez drgnięcia swe linie, zestrzeliwując przy tym w ciągu 2 dni 27 czołgów sowieckich.

W ten sposób codzienne sukcesy poszczególnych czołgów i broni przeciwpancernej oraz wyniki decydujących walk złożyły się na straty bolszewików w ciągu 11 dni do sumy prawie 3.400 czołgów — cyfry, jakiej nie osiągnięto jeszcze w tak krótkim czasie w żadnej bitwie ofensywnej lub obronnej w całej kampanii Wschodniej.

# Katastrofalny spadek wydobycia węgla w Anglii

Jak i w okresie pierwszej wojny światowej, tak i teraz wydobycie węgla w Anglii znacznie się obniżyło. Na 231 milj. ton węgla uzyskanego w r. 1939, produkcja jego w r. 1942 wyraża się liczbą tylko 200 milj. ton. Katastrofa przewidywana była już w okresie zimowym 1942/43, do czego nie doszło tylko zawdzięczając łagodnej pogodzie. Również i obecnie brytyjskie społeczeństwo patrzy z głębokim zaniepokojeniem na wciąż zmniejszające się liczby wydobycia. Już na wiosnę rząd wprowadził premie za wydobycie, które miały pobudzić do zwiększenia wydajności. Atoli produkcja tylko w niektórych okręgach o tyle wzrosła, że premie mogły dojść do realizacji. W międzyczasie powstał projekt obliczania premij nie według obwodów, lecz kopalń. Przypuszczalnie natomiast cały system premij ulegnie likwidacji. Zamiast tego rząd angielski ma przystąć na unieruchomienie gospodarczo niekalkulujących się kopalń, aby pracującym produkcyjnie zabezpieczyć dodatkowy dopływ sił roboczych, a przede wszystkim maszyn: brytyjskie górnictwo bowiem w ciągu ostatnich dziesięcioleci nie zwracało dostatecznej uwagi na techniczny rozwój, zachowując stan w tej mierze z przed 20 lat.

Pierwsze trudności w angielskim górnictwie wywiązały się skutkiem powołań w pierwszych dwóch latach wojny. Liczba zatrudnionych została wówczas uszczuplona o 50.000 górników, z których do 1941 r. przydzielono z powrotem 33.000. Dużo górników znalazło jednak zatrudnienie w innych zbrojeniowych zakładach, uporczywie odmawiając powrotu na swoje stare miejsca, ponieważ tu otrzymywali zupełnie zadawalające płace. Nad tymi argumentami rząd nie mógł przejść do porządku dziennego—w lipcu 1942 r płace od szychty zostały podwyższone o 2 sh. 6 d. oraz ustanowiono minimalne stawki zarobkowe Powstało przez to dla górnictwa dodatkowe obciążenie w wysokości 23 milionów funtów, wyrównane przez podwyższenie ceny węgla o 3 sh. za tonę, tak że płacącą stroną ostatecznie jest konsument. Przez podniesienie płacy zarobkowej została usunięta jednak tylko część czynników powodujących socjalne napręzenie. Żądania związków górniczych idą dalej. Przede wszystkim żąda się zwiększenia odszkodowań za nieszczęśliwe zawodowe wypadki, które w czasie wojny stały się znacznie częstsze. Z jednej strony, do przemysłu węglowego przedostało się dużo robotników obcych zawodów, z drugiej zaś — nie zwraca się już dostatecznej uwagi na urządzenia służące bezpieczeństwu pracy. Częściowo na swój wpływ również brak drzewa kopalnianego. Po odcięciu źródła zaopatrywania, mianowicie krajów skandynawskich, pozostaje jako dostawca tylko Kanada, która jednak może dostarczać tylko niewielkie ilości, ponieważ większą część produkcji wymagają dla siebie Stany Zjednoczone. W ten sposób musiano przejść do zastąpienia drzewa kopalnianego przez belki stalowe; ale i tu możliwości są ograniczone, ponieważ przemysł żelazny Anglii nie jest w stanie pokryć krajowego zapotrzebowania zbrojeniowego i wykonać dodatkowych dostaw na rzecz górnictwa. Praca zaś górnika należy do najcięższych w ogóle zawodów i tylko zdrowi i dobrze odżywiani ludzie mogą sprostać wymaganiom. W Anglii w przeciwieństwie do Niemiec nie otrzymują robotnicy przemysłu węglowego żadnych dodatków poza zwiększoną porcją sera. Dlatego też niezadowolenie wśród górników jest zawsze duże, zaś zakłócenia pracy są na porządku dziennym. Skutkiem tych ostatnich tylko w ciągu dziesięciu miesięcy ubiegłego roku było straconych 771.000 szycht, zaś w tymże czasie rok przed tym — 288.000. W roku bieżącym wydobywało się dotychczas tygodniowo o 160.000 ton węgla mniej niż w r. 1942.

Angielskie źródła urzędowe bez ogródek podają do wiadomości, że przyszłość brytyjskiego zaopatrzenia w węgiel nasuwa poważne refleksje. Zbrojenie zużywa olbrzymie ilości. Zaopatrzenie przemysłu zbrojeniowego musi być zabezpieczone, ponieważ w przeciwnym wypadku nastąpi upadek zbrojenia wojennego. Już są naśladowane na prywatną gospodarkę silne ograniczenia i przewiduje się obostrzony podział. Po tym jak w r. 1942 prywatni konsumenci zmniejszyli swoje zapotrzebowanie węgla o 4 milj. ton, nie mogą oni teraz przekraczać spożycia prądu ponad normę roku ubiegłego. Przed wojną przytem Wielka Brytania eksportowała węgiel w poważnych ilościach przede wszystkim do Francji i krajów bałtyckich, które obecnie zaopatrywane są przez Niemcy.

# Dwa włoskie ścigacze

## zatopiły parowiec o pojemności 10.000 TRB

RZYM (DNB). Dwa ścigacze włoskie, należące do silnej eskadry ścigaczy, zatopiły duży parowiec o pojemności równo 10.000 TRB. podczas nocnych ataków na wodzie między Syrakuzami i Augustą. Eskadra ta podczas swej drogi do miejsca przeznaczenia była przy jasnym świetle księżyca zauważona przez nieprzyjaciela od dłuższego czasu i atakowana za pomocą samolotów.

Kanonierki nieprzyjacielskie i mniejsze jednostki próbowały zagrodzić drogę eskadrze. Dwa ścigacze włoskie przerwały zaporę, stworzoną przez nieprzyjacielskie siły morskie, przy czym doszło do walk z bliska. Zaatakowany parowiec, który usiłował się ukryć w Auguście, i ścigacz, któremu ścigacze wystrzeliły wszystkie swe torpedy, z których dużo było trafnych, zapalił się i szybko zatonął. W drodze powrotnej mały ścigacz do przełamania ogień zapory jednostek nieprzyjacielskich. Pomimo to udało się im z lekkoma rannymi na pokładzie powrócić do swej bazy.

# Kreta znacznie wzmocniona

## Jedna z najbardziej silnych twierdz

BERLIN. Czy umocnienia się oddziałów państw Osi na Krecie są dostateczne, ażeby mogły ewentualne ataki aliantów na tę wyspę zdecydowanie odrzucić? Czy istnieją dla aliantów pomyślne widoki skutecznego desantu na Krecie? Nad tymi zagadnieniami zastanawia się niemiecki korespondent wojenny Hans Adolf Weber Niemiecki korespondent stwierdza na wstępie, że Kreta już na podstawie swego położenia naturalnego jest dogodniejsza dla obrony, niż dla atakujących. Niezależnie od tego niemieckie siły zbrojne zbudowały niezliczone umocnione stanowiska. Zbudowane ongiś przez Greków i Anglików umocnienia na Krecie zostały w ciągu dwóch lat przez wojsko niemieckie stokrotnie wzmocnione.

Niemiecka broń, począwszy od zwykłych karabinów maszynowych piechoty do ciężkich dział, została rozstawiona i podzielona tak, że uniemożliwia ona zdobycie wyspy przez jakiegokolwiek wroga. Dookoła wyspy umieszczono potężne dzwonki alarmowe o dużej sile alarmowej, przy czym wszystkie rodzaje broni — a także ciężkie działa — nie tylko mogą skierować ogień na morze, ale wszędzie, gdzie zajdzie ku temu potrzeba. Niemiecki korespondent wojenny stwierdza przy tym, że nawet bombardowanie lotnictwa aliantów nie może zmniejszyć siły obronnej znajdujących się na wyspie oddziałów.

Mówi on dosłownie: „Wyspa Kreta jest bogata w góry i naturalne pieczary. W ostatnich dwóch latach powstał tu istny podziemny labirynt chodników, kazamatów, pomieszczeń mieszkalnych, składów z żywnością i pomieszczeń z amunicją, co należy wziąć pod uwagę. Można zaledwie zauważyć te sztolnie i chodniki, nad którymi piętrzą się piętro do siedmio metrowe, a niekiedy trzydziesto metrowe skały. Przy pomocy nowoczesnych specjalnych przyrządów pionierzy i minierzy wdarli się setki metrów w skały. Wejścia zabetonowano i do obrony wzorowo zamaskowano. Każda bateria, prawie każde działo, tworzy jednostkę obronną".

Niezależnie od tych mocnych urządzeń obronnych na wyspie Krecie znajduje się duża liczba oddziałów, specjalnie szkolonych dla obrony wyspy. Na zakończenie niemiecki korespondent stwierdził, że „wyspa jest twierdzą, która gotowa jest bronić się do ostatniego".

# Żołnierze amerykańscy napadają na arabski orszak weselny

MEDIOLAN (DNB). „Popolo d'Italia" donosi z Tangeru na podstawie relacyj pewnej z Casablanki zbiegłej rodziny francuskiej, że sytuacja w Maroku Francuskim z dnia na dzień pogarsza się. Położenie tego rodzaju wywołały walki wśród rozmaitych partyj francuskich, jak również między zwolennikami de Gaulle'a a Amerykanami, a następnie złe warunki gospodarcze, jakie spowodowała w kraju armia okupacyjna.

Co raz bardziej mnożą się zajścia między oddziałami amerykańskimi a tubylcami z powodu obrażeń i czynów gwałtu, dokonywanych na kobietach muzułmańskich Szczególnie ciężki wypadek zdarzył się obecnie w okręgu Uezzan podczas tubylczego wesela. Orszakowi weselnemu zastąpili drogę patrol amerykański i zmusił tubylców do zatrzymania się pod pozorem, że musi przeprowadzić rewizję w poszukiwaniu broni wojskowej. Amerykanie fotografowali pannę młodą i chcieli ją objąć ramionami. Wówczas wystąpili przeciwko nim rozzłoszczeni tubylcy. Dwaj żołnierze amerykańscy zdołali jednak porwać pannę młodą, a wówczas krewni jej chwycili za broń. Przy pierwszych strzałach zabitych zostało siedmiu żołnierzy amerykańskich oraz panna młoda 15 zaś innych Amerykanów odniosło ciężkie lub lżejsze rany. Wśród tubylców było 17 zabitych i 30 rannych.

# Odciążenie Kanału Sueskiego

## Wielkie projekty komunikacyjne anglo-amerykańskie

RZYM. W nowych projektach brytyjsko-amerykańskiej polityki komunikacyjnej na Bliskim Wschodzie widoczna jest, według otrzymanych w Rzymie informacyj, tendencja, zmierzająca do odciążenia portów egipskich, jak również Kanału Sueskiego, i wykorzystania możliwości transportowych na obszarze między Morzem Czerwonym i Zatoką Perską z jej zapleczem, wzmacniając sieci kolejowe, względnie drogowe, na szlakach Kair — Haifa — Bejrut — Bagdad — Basra.

W tym celu, według informacji dziennika włoskiego „Italia d'Oltramare", prowadzone są między technikami anglo-amerykańskimi a przedstawicielami rządu Arabii Saudyjskiej pertraktacje, których głównym tematem jest projekt budowy linii kolejowej od arabskiego miasta Dżeddy na wybrzeżu Morza Czerwonego do Okair przy Zatoce Perskiej, tworząc w ten sposób przedłużenie linii przez Koweit do Basry. Dzięki budowie transarabskiej kolei stanie się komunikacja między Morzem Czerwonym i Zatoką Perską niezależna od sieci kolejowej Syrii i Palestyny.

Na przeciwległym brzegu Morza Czerwonego od Dżeddy projektowana jest linia kolejowa z portu Sudan do Kosseir. Kosseir służył w ostatnich czasach jako port, odciążający ruch w porcie Sudan i Suezu. Musi on uzyskać połączenie z egipskim miastem Keneh, które posiada przystań dla żeglugi rzecznej przez Nil i jest punktem wyjściowym linii kolejowej do oazy Kharza.

# Palestyna ma być brytyjskim dominium

SZTOKHOLM. (DNB). Jak podaje korespondent londyński pisma „Morgenbladet", przywódca sjonistów Chaim Weizman prowadził pertraktacje w Stanach Zjednoczonych odnośnie stanowiska Palestyny po wojnie i, jak poinformował on korespondenta, zaproponował rządowi utworzenie z Palestyny dominium wchodzącego w skład imperium brytyjskiego. „Jewish Agency" w swej formie zbliżyłaby się do oficjalnej władzy. Cordell Hull, minister spraw zagranicznych, zgodził się na ten projekt i tym samym Ameryka obiecała poprzeć zamianę Palestyny na dominium angielskie.

# Runięcie skał zmieniło wygląd

## szczytu górskiego Matterhorn

MEDIOLAN. (DNB). Jak podają z Cervinii, runięcie potężnych skał zmieniło wygląd szczytu Matterhorn. Z powodu olbrzymiej lawiny szczyt się zupełnie z miejsca w niedzielę z rana jeden z kopców granicznych ze znanego Furggergrat. Odłamy skalne runęły aż do leżącego niżej lodowca Matterborne, a po części jeszcze niżej aż do moreny Colle di Breuil. Wspomniany kopiec leży akurat trzecim kopcem granicznym pod wierzchołkiem szczytu tuż poniżej siodła góry. Teraz Furggergrat wygląda w miejscu odpadnięcia skał znacznie bardziej pionowo i gładziej a jasno szarym kolorze granitu, w przeciwieństwie do dotych czas obserwowanego zielonkawego jego zabarwienia.

# Kobiety! Pracujcie w Rzeszy dla pokoju i dobra naszych dzieci

# Ponad 100.000 RM.

REWEL (ON). W zakresie tygodnia werbunkowego estońskiej pomocy narodowej był po większych miastach urządzony dzień siły zbrojnej, podczas którego zebrane razem 100.225,91 RM. Udział Rewla w tej zbiórce wyraził się sumą równo 32.000 RM.

# Troska o sieroty

## na uwolnionych obszarach

GDÓW (ON). Specjalnie zaopiekowano się i zatroszczono się o ochronki dla dzieci na uwolnionych obszarach. Zaopiekowano się z wielką miłością dziećmi, których rodzice zostali wywiezieni przez bolszewików. Podczas gdy najmniejsze i małe są zabawiane zabawkami, większe i starsze dzieci pracują w ogrodach warzywnych ochronek, gdzie każde dziecko ma swój kawałek ogrodu do uprawiania i opracowania.

Podczas gdy w Związku Sowieckim, jest na porządku dziennym, że dzieci tworzą hordy i bandy, które przebiegają po kraju plądrując i kradnąc, obecnie takie dzieci bez rodziców w licznych ochronkach, urządzonych na zajętych obszarach, znajdują czysty i troskliwy dom rodzicielski.

# Wiadomości z dnia

**22 LIPIEC**

CZWARTEK
Marii Magdaleny

Wschód słońca 4.10
Zachód słońca 20.39

— PORZĄDKOWANIE ULICY PORTOWEJ. Znajdująca się w centrum miasta ulica Portowa była dosyć zaniedbana. Przed domem Nr. 4 chodnik wystawał głęboko nad jezdnię, psując ogólny wygląd ulicy. Obecnie położono temu kres. Nadmiar ziemi został wywieziony, chodnik wyrównano tylko ostateczne prace nad uporządkowaniem potrwają jeszcze jakiś czas. Na rogu ulicy Portowej i Jagiellońskiej ułożono nowy porządny chodnik. Ten zakątek naszego miasta po poprzednim zwaleniu ruder, nabiera teraz co raz porządniejszego wyglądu. (f)

— Z BOMBAMI ZAPALAJĄCYMI NA PROWINCJI. W ubiegłą sobotę i niedzielę wileńska straż przeciwpożarowa znowu wyruszyła na prowincję z pokazami bomb zapalających oraz ze swoim programem rozrywkowym. W sobotę urządzono pokaz w miasteczku Żyżmary. Oprócz właściwego pokazu i krótkiego odczytu o zagadnieniach ochrony przeciwogniowej (ze szczególnym uwzględnieniem ochrony plonów) grupa artystyczna straży urządziła miejscowym mieszkańcom wesoły pokaz swojej sztuki w pięknym parku miejscowego dworu (obecnie szkoła rolnicza). Oprócz pieśni i tańców ludowych wystąpiono z różnymi pełnymi humoru „kawałkami". Gościnnie przyjęci strażacy przenocowali w Żyżmarach, a w niedzielę rano odjechali do Jewia. W Jewiu również urządzono święto strażackie, pokaz bomb i program artystyczny. Po południu tego samego dnia urządzono jeszcze jeden pokaz w Grzegorzewie dla zatrudnionych w tamtejszej fabryce robotników. Trzeba stwierdzić, że wszędzie, a szczególnie w Grzegorzewie, akcja strażaków spotkała się z pełnym zrozumieniem ludności. Oprócz bomb zapalających, zapoznano wszystkich z podstawowymi kwestiami ochrony przeciwogniowej. W razie potrzeby wszelkie wyjaśnienia były natychmiast tłumaczone na język polski.
Ogólnie biorąc i tym razem „ekspedycja" propagandowa w teren była udaną i spełniła swoje zadanie. (f)

— NAUKA STOLARSTWA. Wileńskie Związki Zaw. organizują od dnia 1 sierpnia szkolne warsztaty stolarskie przy Organizacji Todt. Jako uczniowie są przyjmowani młodzi chłopcy w wieku 16—18 lat. Nauka potrwa trzy lata. Uczniowie utrzymują pełne wyżywienie i kwaterę. Praca warsztatowa będzie wynagradzana. Kto skończy dobrze naukę zostanie podmajstrem. Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje biuro Zw. Zawodowych, ulica Gedymina (Mickiewicza) 27, pok. 321 tel. 352. Liczba uczniów jest ograniczona. (f)

**Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!**

— NAUKA STENOGRAFII W JĘZ. NIEMIECKIM. Wobec wciąż jeszcze istniejącego braku wykwalifikowanych stenotypistek Związki Zawodowe urządzają kursy stenografii w jęz. niemieckim. Najbliższy kurs rozpocznie się 1 sierpnia i obejmie 108 godzin lekcyjnych. Koszta wyniosą 45 RM. Bliższe informacje i zapisy w biurze Zw. Zaw., oddział wykształcenia zawodowego, ulica Gedymina (Mickiewicza) 27, pok. 321, tel. 352.

— ROLNICY BEJCUJCIE ZBOŻA. Na polach wsi wileńskich dojrzewają tegoroczne plony. Z żalem należy stwierdzić, że w wielu miejscach urodzaj został znacznie zmniejszony i to z winy samych rolników. Tak np. zdarza się, że pszenica jest zaatakowana przez rdzę, tak samo i owies. Gdyby rolnicy w czasie zasiewów pomyśleli o pobejcowaniu zboża siewnego, to z pewnością mieliby teraz dużo lepsze zbiory. Wszystkie kooperatywy i spółdzielnie na wsi posiadają bejce w wielkiej ilości i każdy rolnik może je nabyć bez żadnych zezwoleń za niską cenę. Ten kto raz pobejcuje swoje zboże przed siewem, będzie z pewnością miał plon wolny od szkodników i zawsze będzie stosował bejcowanie, jako środek przeciwko szkodnikom zbóż. Bejce są niekłopotliwe w użyciu, a dają doskonałe rezultaty. (f)

— 7 PROTOKUŁÓW ZA NIE PRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW RUCHU. Mimo ciągłych ostrzeżeń w prasie, wciąż jeszcze przepisy ruchu nie są należycie przestrzegane. W jednym tylko dniu 15 lipca władze policyjne sporządziły 7 protokułów przeciw osobom, które nie przestrzegały obowiązujących zarządzeń. (f)

— PROTOKUŁ ZA PRZECHOWYWANIE SAMOGONU. Policja sporządziła protokuł przeciw rolnikowi Zygmuntowi Naruszewiczowi ze wsi Daugszyszki, gminy Soły, u którego w czasie rewizji znaleziono aż pięć litrów samogonu. (f)

— ZATRUCIE ALKOHOLEM. Przed kilku dniami na ulicy Algirdo (d. Piłsudskiego) znaleziono nieprzytomnego wskutek zatrucia alkoholem Piotra Niedźwieka. (f)

— PRZYGODA PIJACZKI. Przed kilku dniami jakaś kobieta spadła z Zielonego mostu do Wilii. Znajdujący się w pobliżu rybacy natychmiast wyciągnęli ją na brzeg. Po przewiezieniu do szpitala Św. Jakuba okazało się, że nieznajoma wpadła do rzeki pod wpływem alkoholu. Po udzieleniu pierwszej pomocy skierowano ją do domu. (f)

— NIE ZDĄŻYLI. Przed kilku dniami na ulicy Kalwaryjskiej policjanci zatrzymali Girulskiego Kazimierza, zamieszkałego przy ul. Trębackiej 5—5. Niósł on części aparatu do pędzenia samogonu. Wyjaśniło się, że „narzędzia" niósł on do Bukowskiego Michała, zam. Žižmarių 9—1. W czasie rewizji u tego ostatniego znaleziono beczkę z przygotowanym do wypędzenia wódki zacierem. Aparat i zacier uległy konfiskacie, a przeciw niedoszłym samogoniarzom spisano protokuły. (f)

## Zmiana w rozkładzie pociągów dla podróżnych

Od 19.7.1943 kursują na linii Wilno — Turmonty następujące nowe pociągi:

Kp 521.
Wilno dworzec osobowy odjazd o 6.10.
Turmontas przybycie o 10.48.

Kp 522.
Turmontas odjazd o 16.00.
Wilno dworzec osobowy o godz. 20.08.

Pociągi zatrzymują się na wszystkich dworcach oprócz Mickun, Skesabaliai i Zeimene i można z nich korzystać bez zaświadczenia uprawniającego do korzystania z kolei.

## ZE SPORTU

### L. G. S. F. (Wilno) — Ł. F. Ł. S. (Janowo)

Mistrz piłkarski Wilna L. G. S. F. spotka się dn. 24 b. m. w Wiłkomierzu w meczu o mistrzostwo piłkarskie Okręgu Generalnego Litwy z mistrzem okręgowym — Ł. F. Ł. S. z Janowy.

### Wilno — Wiłkomierz

Dnia 25 b. m. reprezentacja Wilna oparta na graczach klubu L. G. S. F. zasilona Saunorisem I i Cenfeldasem z Ł. F. Ł. S-u rozegra mecz międzymiastowy Wilno — Wiłkomierz. (K.)

— KIESZONKOWIEC W SKLEPIE. P. Grzybowska Aniela, zamieszkała przy ulicy Tatarskiej, zameldowała w policji, że kiedy była w sklepie towarów włókienniczych przy ulicy Niemieckiej, jakiś kieszonkowiec wyciągnął jej z torebki dwa zezwolenia na kupno materiałów włókienniczych. Policja kryminalna prowadzi śledztwo w tej sprawie. (f)

— WOJOWNICZE NIEWIASTY. Przed kilku dniami wynikła koło hali awantura wśród kilku kobiet. Po słownych utarczkach poszły w ruch kamienie. Kres zajściu położyła policja, spisując protokuł. (f)

— WYPADEK NA ULICY. Przed kilku dniami na ulicy Lipówka przejeżdżający samochód zahaczył o stojący wóz i zrzucił go na chodnik. Dwie przechodzące obok kobiety odniosły obrażenia, z których jedna, Stanisława Żyworonek, została przewieziona do szpitala, zaś drugą, Leokadię Bajorowską, pozostawiono w domu. (f)

—o—

### OFIARY

50 RM składają dla chorego Grzesia dzieci ze swoich skarbonek oszczędnościowych: Irka i Danka Kimberówny, Henia Zawadzka, Lodzia Lachowiczówna, Hala Hryniewiecka, Danka Miłkowska, Iza Ryllówna, Stacha Danowska. Landwarów, ul. Leśna.



✝
**PIOTR RAJSKI**
zginął śmiercią tragiczną w lutym 1942 r. w wieku lat 27.
Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy odprawione zostanie w kościele św. Piotra i Pawła dnia 23 lipca o godzinie 7.30, na które zaprasza zbolała opiekunka
Karolina.

✝
**Halina Antuszewiczówna**
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 21-go lipca 1943 roku w wieku lat 31.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Čiurlionio (Zakretowa) 25 – 4 na cmentarz Rossa odbędzie się dnia 22 lipca r. b. o godz. 9 rano
O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Ojciec i Brat.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
**TOMASZA SZAŁAPSKIEGO**
w dniu 23-im lipca 1943 r. o godzinie 8-ej rano odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy w kościele św. Jakuba, na które życzliwych pamięci Zmarłego zaprasza
Żona.

Za spokój duszy
ś. † p.
z Pieńkowskich
**Łucji Czesławowej JANKOWSKIEJ**
zmarłej dnia 26 kwietnia 1943 r. odprawi się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Jakuba dnia 26 lipca 194 r. o g. 9 rano.
O czym zawiadamia życzliwych pamięci Zmarłej
Mąż




Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 13. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".